

„Czerwień rubinu”

Uwaga:

Książka jest adresowana raczej do dziewcząt, co nie zmienia faktu, że zajęcia można prowadzić dla całej klasy. Całość lub fragmenty scenariusza mogą być wykorzystane na lekcjach języka polskiego, historii, lekcjach bibliotecznych lub podczas realizacji ścieżek edukacyjnych (szkoła podstawowa: edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie, edukacja czytelnicza i medialna, wychowanie patriotyczne i obywatelskie, gimnazjum: edukacja europejska, kultura polska na tle cywilizacji śródziemnomorskiej)

Liczba osób: 5–30

Wiek: 11–14 lat

Czas trwania: W zależności od tego, ile propozycji zostanie wykorzystanych

Cele:

- » Promocja czytelnictwa – proponowana lektura jest bestsellerem na rynku europejskim, dzięki temu uczniowie zyskują rozeznanie, co czytają ich rówieśnicy w innych krajach Europy.
- » Poznanie historii i tradycji własnej rodziny.
- » Poznanie historii i dawnych obyczajów własnej okolicy.
- » Zapoznanie uczestników z formą literacką, jaką jest fanfik.
- » Przekazanie podstawowej wiedzy na temat genetyki.
- » Przekazanie podstawowej wiedzy z zakresu fizyki na temat podróży w czasie.

„Czerwień rubinu”

Przebieg:

1. Zapoznanie z książką „Czerwień rubinu”

Najlepiej, gdyby wszyscy uczestnicy zajęć przeczytali wcześniej książkę. Jeśli z jakiegoś powodu jest to jednak niemożliwe, należy krótko zaprezentować książkę (10–15 minut), czytając wybrane fragmenty i opowiadając najistotniejsze wątki. (s. 24 „- Nie zezuj tak na mnie... (...), a więc nic się nie paliło.”, s. 25 „Nie miałam innego wyjścia (...) Bardzo możliwe, że miała rację.”, s. 42 „Kim są państwo de Villiers” (...) Gwendolyn, wyjmij palec z buzi, cóż za paskudny nawyk!”.

2. Drzewo genealogiczne

W „Czerwieni rubinu” bardzo istotne są stopnie pokrewieństwa pomiędzy poszczególnymi bohaterami. Tylko w dwóch rodzinach (Montrose i de Villiers) są osoby posiadające tajemniczy gen.

Dzieci przeprowadzają w domu wywiad na temat swojej rodziny, usiłując poznać historię jak najdalszych przodków. Istotne jest imię, nazwisko, stopień pokrewieństwa, lata życia, ewentualne – wspomnienie o tej osobie, fotografie. W czasie zajęć dzieci przygotowują drzewo genealogiczne. Na podstawie informacji o przodkach zastanawiają się, kogo z krewnych najchętniej by poznały i dlaczego. Warto te osoby w jakiś szczególny sposób oznaczyć na rysunku. Prace przedstawiające drzewa można powiesić w sali, stworzą specyficzny klimat do dalszych prac.

Czas: 1 godzina

3. Realia historyczne dawnych czasów

Uczestnicy dzielą się na grupy 3-4-osobowe. Każda grupa wybiera jedną osobę, którą chciałyby poznać w przeszłości (może to być osoba z rodziny, ale nie jest to konieczne). Grupa przygotowuje Gwendolyn i Gideona (ponieważ my nie mamy genu podróży, a Gwen i Gideon owszem) do podróży w czasie:

Uwaga: Dla ułatwienia tego zadania prowadzący może przynieść dostępne (np. w bibliotece szkolnej) książki i czasopisma o historii życia codziennego w różnych epokach i dopiero na podstawie dostępnej literatury uczestnicy określają, gdzie wysłać Gwendolyn i Gideona. Inna opcja to zadanie dzieciom przygotowania wiadomości o życiu codziennym w konkretnej epoce.

- Strój – bawimy się w madame Rossini. W dostępnych źródłach (patrz: bibliografia) uczestnicy szukają rysunków strojów z wybranej epoki. Na tej podstawie projektują stroje dla chłopaka i dziewczyny w tamtych czasach. Strój musi być dobrany do pory, w jakiej Gwen i Gideon mają wylądować w przeszłości (przedpołudnio-

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

wy, popołudniowy, sportowy, wieczorowy itp.). Grupa rysuje stroje na kartkach A3, wraz z niezbędnymi w tamtych czasach akcesoriami (szpilka do kapelusza, batystowa chusteczka do nosa, puderniczka, tabakiera itd.)

- Język – uczestnicy zastanawiają się, w jakim języku mówiło się w wybranym przez nich czasie i miejscu. Muszą się zastanowić, czy Gwen i Gideon znają te języki, jeśli nie (bo jest to np. język polski), trzeba dla nich napisać kilka zdań w języku, jakim będą musieli się porozumieć. Należy zwrócić uwagę, że były czasy, kiedy w salonach polskich mówiło się np. po francusku.
- Maniery typowe dla danej epoki. Warto pamiętać, że Gwen ma mało oglądy towarzyskiej. Trzeba zrobić listę 4-5 podstawowych zasad, czego w danej epoce nie wolno było robić, a co wypadało (patrz: bibliografia).
- Typowe dla epoki przedmioty, które warto zabrać ze sobą. Poza strojem warto się zastanowić, jakiej broni używano, jakimi przedmiotami się posługiwano.
- Lista rzeczy zakazanych – czego nie brać i dlaczego? Gwendolyn jest bardzo nieostrożna. W podróż do XVIII wieku wzięła ze sobą komórkę. Trzeba zrobić listę rzeczy, których na pewno nie powinna mieć przy sobie, bo mogłaby być posądzona o to, że jest czarownicą lub szarlatanką.
- Temat do rozmowy z wybraną osobą. Trzeba napisać pytania, jakie mieliby zadać podróżnicy. Pradziadek Lucy, kiedy dowiedział się od niej, że Notting Hill będzie elegancką dzielnicą, kupił tam zrujnowaną nieruchomość. Jakie informacje z przeszłości mogłyby nam się przydać dzisiaj?
- Miejsce – gdzie można się bezpiecznie spotkać? Jeśli Gwendolyn i Gideon mają się spotkać w konkretnym miejscu, należy sprawdzić, co w tym miejscu znajdowało się w danych latach. Należy też pamiętać, że nie mogą znaleźć się np. w wieżowcu, bo mogliby spaść z dużej wysokości. Trzeba wybrać rok, kiedy nie było żadnych kataklizmów, zarazy, trzęsień ziemi itd.

Uwaga: Najlepiej, żeby efektem działania grupy był duży, kolorowy plakat z wyrysowanym całym planem podróży, strojami itd.

Czas: (w zależności stopnia szczegółowości szukanych informacji) od 2 do 4 godzin

4. Genetyka

Co to jest gen? W jaki sposób można go odziedziczyć? Czy to możliwe, że ujawnia się tylko u niektórych członków rodziny? Czy to możliwe, że Gwendolyn jako jedyna w ro-

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

dzinie nie ma rudych włosów? Pokazanie na czym polega krzyżówka genetyczna Mendla i w jaki sposób obliczyć prawdopodobieństwo, że gen się ujawni.

5. Podróże w czasie

Uczestnicy czytają polecony artykuł. Można przy okazji przeprowadzić ciekawą rozmowę o rozwiązaniu problemu podróżowania w czasie na przykładzie innych książek i filmów („Opowieści z Narnii”, „Historia amuletu”, „Harry Potter”, „Opowieść wigilijna”, „Felix, Net i Nika”, „Powrót do przyszłości”, „Małgosia contra Małgosia”, „Godzina pąsowej róży”, „Wehikuł czasu”).

6. Fanfik

Co to jest? Jak się go tworzy? Prowadzący wyjaśnia, czym jest fanfik i jakie mogą być jego odmiany. Uczestnicy piszą samodzielnie (lub w parach) fanfik z dalszym ciągiem losów Gwendolyn i Gideona lub rozwinięciem wątków pobocznych powieści. Z fanfików całej grupy można zrobić wspólny album – tzw. fanzie. Warto zachęcić uczestników do zilustrowania go.

Czas: (w zależności od długości prac) 1-2 godziny

7. Symbolika

Kamienie szlachetne, zwierzęta, dźwięki, hasła – sprawdźmy, jaką mają symbolikę, co oznaczały dawniej i dziś. Uczestnicy mają szansę rozwiązać zagadkę, której nie rozumiała Gwendolyn. Gwen nie znała podstawowych symboli, tradycji i mitologii, a także łaciny. Na podstawie podanych informacji w grupach 2-3-osobowych uczestnicy szukają rozwiązania, co się stanie, kiedy krąg krwi się zamknie. Potem prezentują swoje rozwiązania całej grupie. Można także zrobić burzę mózgów i wspólnie szukać rozwiązania zagadki.

Czas: 25-40 minut

Materiały dla prowadzącego:

1. Podróże w czasie – a jednak możliwe?

Gdybym miał wehikuł czasu, odwiedziłbym Marilyn Monroe albo Galileusza, a może bym się przeniósł do kresu Wszechświata, żeby zobaczyć, jak to wszystko się kończy – pisze genialny brytyjski fizyk, którego nieuleczalna choroba neuronów przed laty przykuła do wózka inwalidzkiego

„Hello. Nazywam się Stephen Hawking. Fizyk, kosmolog i w pewnym sensie marzyciel”. Tak zaczyna swój artykuł w brytyjskim „Daily Mail”, w którym zastanawia się, czy można podróżować w czasie. „Kiedyś takie rozważania uznawano za naukową herezję, poważny

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

naukowiec ich unikał, by nie przyłgnęła do niego opinia świra. Ale ja już o to nie dbam, czas to moja obsesja”.

Hawking pisze dalej, że fizycy traktują czas jako czwarty wymiar, obok trzech przestrzennych. Tak jak każdy przedmiot ma swoją długość, szerokość i wysokość, tak ma też swoją rozciągłość czasową – czyli okres trwania. Wiadomo, że np. piramidy trwają o wiele dłużej niż ludzie. Kłopot w tym, że o ile wymiary przestrzenne można pokonywać w te i z powrotem, w wymiarze czasu przemieszczamy się tylko w jednym kierunku – ku przyszłości. Nikt jeszcze nie widział, by czas się cofał. To się zdarza tylko w filmach science fiction. Czy jest to możliwe w rzeczywistości?

Kto mnie zabił?

Kiedy pod szkłem powiększającym przyglądamy się nawet najbardziej równej i gładkiej powierzchni, to odkrywamy, że tak naprawdę jest ona nierówna, chropowata, dziurawa. W bardzo małych skalach zawsze dochodzimy do granicy, w której ujawnia się ziarnistość materii, jej kwantowy charakter. Wierzcie mi, podobnie jest z czasem – pisze Hawking. – W najmniejszej skali traci on ciągłość. Na poziomie mikroskopowym czasoprzestrzeń przypomina pianę. Tworzą się w niej i znikają miniaturowe przerwy i tunele, które łączą teraźniejszość z oddaloną o niedostrzegalny ułamek sekundy przeszłością albo też wytyczają drogę na skróty między dwoma punktami w przestrzeni. Teoretycznie można byłoby zamrozić taki tunel i powiększyć do rozmiarów ludzkich, żeby mógł się przez niego precyzyjnie przemieścić podróżnik w czasie. Ale Hawking wątpi, czy to się kiedykolwiek uda. Dlaczego? Bo takie tunele byłyby wylęgarnią paradoksów – np. można byłoby przez taki tunel ujrzeć samego siebie sprzed minuty. Ba, można byłoby przez ten tunel strzelić i zabić siebie. Ale to znaczy, że zginąłem na minutę przedtem, zanim w siebie wycelowałem, a więc kto mnie zabił?

Możliwość cofania się w czasie nieuchronnie rodzi takie paradoksy, bo burzy świętą zasadę fizyki, iż skutek nie może poprzedzać przyczyny.

Już w bestsellerowej „Krótkiej historii czasu” Hawking podpieriał się argumentem z polaturystyki. Jeśli bowiem kiedyś zostaną skonstruowane wehikuły poruszające się wstecz w czasie, to już dziś witalibyśmy całe hordy turystów z przyszłości. A na razie ich nie widać. Dla pewności naukowiec przeprowadził sprytny eksperyment. Mianowicie zorganizował imprezę dla przyszłych podróżników w czasie, wypisując zaproszenia z dokładną datą i miejscem przyjęcia, które powinny przetrwać wiele lat. Sądził, że przyszli użytkownicy wehikułów czasu nie będą się mogli oprzeć takiemu zaproszeniu i wpadną na imprezę. „Niestety, czas imprezy nadszedł – pisze Hawking – a nikt się nie zjawił”. Co oznacza,

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

że – ku rozczarowaniu nieustraszonych łowców dinozaurów oraz zrozumiałej uldze historyków – najpewniej nie da się tworzyć dużych tuneli w czasoprzestrzeni. Prawdopodobnie są z natury niestabilne – tj. rozpadają się w mgnieniu oka.

Przyszłość stoi otworem

„Mimo to wierzę, że są możliwe podróże w czasie. Ale w przyszłość” – dodaje naukowiec. Czas można bowiem porównać do rzeki, która wprawdzie płynie tylko w jednym kierunku (zawsze w dół zbiega), ale może płynąć szybciej lub wolniej. Przed stu laty Albert Einstein odkrył, że na strumień czasu ma wpływ grawitacja oraz prędkość, z jaką się poruszamy.

W pobliżu czarnej dziury – na przykład tej, która znajduje się w centrum naszej Drogi Mlecznej, gdzie siła grawitacji staje się ekstremalna – czas płynie ślamazarnie. Podróżnikowi, który zaparkuje swój statek na orbicie takiej czarnej dziury, zegar odmierzy ledwie tygodnie, kiedy na Ziemi miną całe wieki. Może tak zaplanować podróż, by po powrocie trafić do świata, który jest o stulecia starszy. Przeniesie się do przyszłości.

To samo można osiągnąć, wsiadając w szybko mknącą rakietę. Na jej pokładzie też czas zwalnia. Im wskazówka szybkościomierza bardziej zbliża się do prędkości światła, tym wolniej zegar odmierza czas.

Piony już to potrafią

Może niektórych to zdziwi, ale te dwa sposoby na podróże w czasie są już w praktyce stosowane. W tunelu akceleratora LHC w ośrodku jądrowym CERN pod Genewą obserwowane są cząstki zwane pionami, które w laboratorium rozpadają się po upływie 25 miliardowych części sekundy. W akceleratorze poruszają się jednak z prędkością 99,99 proc. światła – co sprawia, że żyją ponad 30 razy dłużej.

My na razie nie potrafimy się tak rozpędzać. Największą prędkość, z jaką poruszał się człowiek, osiągnięto w czasie powrotu statku Apollo 10 z księżycowej orbity w 1969 r. – było to oszałamiające 39 897 km/godz. To jednak tylko kilka setnych części promila prędkości światła. Żeby nasz czas zauważalnie zwolnił, musielibyśmy mknąć tysiące razy szybciej.

Zmianę biegu czasu wywołaną grawitacją widać zaś na ziemskiej orbicie. Satelity GPS, dzięki którym możemy precyzyjnie wytyczać pozycję, mają swoje precyzyjne atomowe zegary. I okazuje się, że 20 tys. kilometrów nad powierzchnią Ziemi, gdzie siła ciężenia jest nieco słabsza, te zegary przyspieszają. Nie dlatego, że się rozregulowały. To czas tam przyspiesza – tak jak to przewiduje teoria względności Einsteina. Choć zegary spieszą się tylko o 50 mikrosekund na dobę, trzeba to uwzględnić w urządzeniach GPS, bo inaczej ich wskazania myliłyby się o blisko 10 km.

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

- Wszystko więc jeszcze przed nami - wierzy Hawking. - Jeśli opanujemy szybkie loty i podróże w okolice czarnych dziur, zostaniemy prawdziwymi podróżnikami w czwartym wymiarze.

Piotr Cieśliński
Źródło: Wyborcza.pl

2. Fan fiction (czasem używany skrót: **ff**) - tworzenie przez fanów (a niekiedy, przeciwnie, krytyków) istniejącego filmu, książki, serii komiksowej itp. opowiadań (zwanym fanfikami lub fanfiktami) nawiązujących do danego utworu, dotyczących dziejów postaci w wybranych przez autora czasie. Aby w pełni zrozumieć fanfik, trzeba znać pierwowzór.

Ważne jest, aby były to utwory publikowane non-profit, gdyż inaczej mogą zostać uznane za wykorzystanie cudzych praw autorskich (np. w USA), chyba że w danym kraju przepisy nie stawiają takich wymagań (np. Rosja, Polska). Najczęściej ogłaszane są w internecie oraz w fanzinach - magazynach i gazetach literackich, tworzonych amatorsko przez fanów danego utworu lub autora.

Fanfiki można podzielić kilka grup:

- **alternatywne** - czyli rozważania, co by było gdyby... Jediną cechą wspólną z prawdziwym źródłem (filmem, książką) są główni bohaterowie; autor takiego fanfika wprowadza jakąś istotną zmianę na początku historii, zupełnie zmieniając fabułę i kształtując ją inaczej niż w wersji oryginalnej
- **kontynuacje** - dotyczące dalszych (sequele) lub wcześniejszych (prequele), nie ujętych w utworze, losów bohaterów,
- **poboczne** - rozwijające wątki nieopowiedziane szczegółowo w utworze, któremu poświęcony jest fanfik. Do tej kategorii zaliczają się również fanfiki, w których głównym bohaterem jest postać występująca w oryginale jako drugoplanowa, a nawet epizodyczna, co pozwala zobaczyć całą historię w innym świetle.

Źródło: Wikipedia

3. Symbolika

Bursztyn (Lancelot de Villiers)

Kiedyś wierzono, że bursztyn przynosi szczęście swym właścicielom, szczególnie zaś własności magiczne miały bryłki zawierające inkluzję. Jeśli mężczyzna jako pierwszy prezent podaruje kobiecie coś z bursztynu (najlepiej naszyjnik lub wisior), to na pewno zaprowadzi ją do ołtarza. W XVII wieku, na Kurpiach, gdy ktoś umierał - mówiono o nim, że „poseł bursztyn kopać”, czyniąc aluzję do faktu, że pochowano nieboszczyka w ziemi, skąd wydobywano jantary kopalny.

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

Szmaragd (Hrabia de Saint Germain)

Ten zielony kamień symbolizuje kosmiczną witalność, siłę i szczęście wewnętrzne. Jest wyjątkowo cennym kamieniem jubilerskim. Jego zielona barwa wpływa kojąco, wzmacnia nerwy, łagodzi podrażnienia. Działa również leczniczo na narządy wzroku – co zostało naukowo udokumentowane. To kamień „miły Bogu i ludziom”. Według legendy cesarz Neron oglądał walki gladiatorów poprzez zielony szmaragd.

Agat (William de Villiers)

Agat z powodu tego, że pochodzi z Doliny Szczęścia, nazywany został „dobry” i za taki kamień się go też uważa. Daje radość, przywraca spokój ducha. Przydatny w magii płodności, rozpoczynania. Jest to dobry kamień dla rodzin, aby żyły w zgodzie. Przeciwdziała kłótniom domowym, strzeże ogniska domowego. Agat jest kamieniem równowagi – fizycznej, emocjonalnej i intelektualnej, działa uspokajająco, dodaje pewności siebie. Agat poprawia koncentrację uwagi i zdolności analityczne, co przydaje się do rozwiązywania problemów. Energia agatu namawia noszącego go do śmiałego wyrażania się i pokonania uprzedzeń. Kamień ulecza gniew i żal, dając w to miejsce odwagę do zaczynania czegoś od nowa, usuwa napięcie po przejściach z przeszłości. Na poziomie duchowym agat zwiększa świadomość, zachęca do cichej kontemplacji i akceptowania wydarzeń, sprzyja rozwojowi duchowemu.

Karneol (Jonathan i Timothy)

Nazwa pochodzi się od łacińskiego słowa caro, co oznacza ciało. Sprzyja koncentracji i motywacji. Nosi w sobie pomarańczowożółtą barwę zachodu Słońca i łączy nas z pięknem i siłą Ziemi. Jest stymulatorem, rozprasza apatię i zwiększa fizyczną aktywność oraz siłę osobowości. Wyostcza świadomość teraźniejszości. Jego uziemiająca siła posiada szczególną wartość dla roztargnionych, zagubionych, przebywających w głębi własnego umysłu ludzi, którzy nie potrafią odnaleźć w swoim życiu właściwego kierunku. Według tradycji jest zalecany w chorobach krwi, łagodzi stany zapalne i gniew, kojarzące się z jego czerwonym kolorem.

Diamant (Gideon)

Najcenniejszy spośród kamieni szlachetnych. Jest on najczystszą krystaliczną formą węgla powstałą we wnętrzu Ziemi pod ogromnym ciśnieniem i wysokiej temperaturze. Najbardziej popularny jest szlif okrągły, popularnie zwany brylantem. Ich blask oczaruje każdą kobietę. Jego twardość, trwałość i czystość symbolizuje związek kobiety i mężczyzny, dlatego jest najbardziej popularnym kamieniem oprawianym w pierścionkach zaręczynowych. Uznawany jest za święty kamień, któremu patronuje Słońce – najpotężniejsza i niezniszczalna siła. Stoi na straży wierności i nierozzerwalności związku, gdyż sam jest czysty i nie znosi obłudy. W fabrykach produkowane są imitacje diamentów w postaci

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

cyrkonii. Jest to jednak zwykłe szkiełko, bo jak mawiał Konfucjusz: „Lepszy diament ze skazą niż zwykłe szkiełko bez niej”.

Czarny turmalin (Paul)

Czarny turmalin jest niezwykle silnym kamieniem ochronnym, jeżeli czujesz, że ktoś Ci źle życzy, zazdrości albo obmawia i to ma na Ciebie wpływ, to jest kamień dla Ciebie. Turmalin chroni nie tylko przed negatywną energią innych ludzi i nieprzyjemną atmosferą, lecz także przed własnym pesymizmem. Ten kamień mobilizuje właściciela do poważnego myślenia, samokontroli i dyscypliny. Bardzo przydaje się, kiedy ma się do czynienia z wyjątkową trudną i przygnębiającą sytuacją – wyzwala praktyczne podejście, bez emocji i bez strachu i dodatkowy zastrzyk siły, aby sobie poradzić.

Opal (Elaine Burghley)

Swoją migoczącą grą barw łączy nas z mieniącą się różnorodnością życia. Na Wschodzie cieszy się wysokim uznaniem, ponieważ dostrzega się nim zjednoczone zalety wszystkich kamieni. Zwraca uwagę na nasze słabości i blokady. Jest wybierany intuicyjnie, szczególnie, gdy pragniemy pracować nad konkretnym aspektem naszej osobowości. Leczniczo wzmacnia serce, pomaga przy schorzeniach żołądka i jelit.

Akwamaryn (Cecilia Woodville)

Przez długi czas akwamaryn uchodził za symbol szczęścia i wiecznej młodości, przypisywano mu również właściwości nasenne. Trzymany w ustach rzekomo pomagał w przywoływaniu diabła. Woda, w której moczone akwamaryn, miała rzekomo dobrze wpływać na choroby oczu i pomagać na czkawkę.

Cytryn (madame d'Urfe)

Ze względu na żółtą barwę jest cenionym kamieniem jubilerskim i kolekcjonerskim. Cytryn wzmacnia pewność siebie, samoakceptację i poczucie własnej wartości. Ułatwia naukę, dodaje siły na egzaminach. Ma również właściwości skupiające uwagę i emocje. Jego barwa jest związana ze słońcem, tak więc cytryn jest kamieniem optymizmu i radości, daje ciepło i światło. Pomaga w leczeniu z depresji.

Jadeit (Margaret Tilney)

Starożytni Chińczycy cenili każdy okruch tych kamieni, uważanych za święte, sprowadzanych wówczas aż z Birmy (za szczególnie cenny uznawano przeświecający birmański jadeit cesarski). Nosili oni przy sobie małe kawałki lub figurki i umieszczali w domu na widocznym miejscu. Były dla nich amuletem przeciw czarom i złym duchom, chroniły przed uderzeniem pioruna. Leczyły bóle i choroby nerek. Stosowali je też do wzmocnienia ciała, podniesienia długowieczności oraz zwiększenia płodności u mężczyzn. Uwa-

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

żano tam również, że ten święty kamień jest związany z pięcioma głównymi cnotami: odwagą, sprawiedliwością, współczuciem, skromnością i mądrością.

Majowie uważali jadeit za najsilniej działający talizman, który zapewnia szczęście, dobrobyt i dobre pożycie małżeńskie. Wkładali jadeitowe koraliki w usta zmarłych, aby w tym drugim, nieznanym świecie dawał im namiastkę serca, a także strzegł ich duszy przed demonami z zaświatów.

Nowozelandzcy Maorysi zwali go pounamu. W jego poszukiwaniu prowadzili ekspedycje w najbardziej niedostępne obszary Wyspy Południowej. Pounamu ceniono za twardość i ostrość krawędzi. Pamiętajmy bowiem, że Maorysi, podobnie jak inni Polinezyjczycy, nie mieli dostępu do metali. Przypisywali mu także potężne znaczenie mistyczne i magiczne.

Szafir (Lucy)

Nazywany również kamieniem niebiańskim z powodu jego niebieskiego koloru. Zawsze symbolizował nieśmiertelność i czystość. Według wierzeń wschodnich symbol zakłętej mądrości i skarbnica wiedzy wszelakiej. Jest wspaniałym kamieniem dla wszystkich, którzy chcą uczynić swój związek mocnym i partnerskim. W starożytnym Egipcie i Rzymie czczono szafir jako kamień sprawiedliwości i prawdy.

Rubin (Gwendolyn)

Nawa pochodzi od czerwonej barwy tego kamienia. Dawniej kojarzył się z żywiołem ognia, jest symbolem odwagi, miłości i miłosierdzia Boskiego. Jest symbolem siły witalnej i walki, a zarazem namiętności miłości i rozkoszy – to barwa życia, młodości i trwałości uczuć. W przeszłości polecany młodym małżonkom, by uchronić ich od zdrady. Rubin był zawsze ceniony wśród władców Europy. Umieszczano go z przodu korony dla upamiętnienia męczeństwa i krwi Chrystusa.

Hasła:

Distillatio – destylacja, oddzielanie się

Coagulatio – ścinanie się, krzepnięcie

Extaractio – usunięcie

Digestio – trawienie

Ceratio – zmiękczenie

Fermentatio – fermentacja

Multiplicatio – mnożenie

Projectio – rzucenie w przód, projekcja

Calcinatio – zwapnienie

Putrefactio – gnicie

Sublimatio – przejście ze stanu stałego w gazowy

Solutio – rozwiązanie

„Czerwień rubinu”

Propozycje zajęć:

Projectio – rzucenie w przód, projekcja

Calcinatio – zwapnienie

Putrefactio – gnicie

Sublimatio – przejście ze stanu stałego w gazowy

Solutio – rozwiązanie

Liczba 12 (12 osób posiadających gen) (źródło: Wikipedia)

Liczba 12 była uważana za liczbę szczęśliwą i świętą. Rok ma dwanaście miesięcy, jest dwanaście znaków zodiaku, było dwunastu apostołów, ale i zbójców, tuzin i dwanaście sztuk. Rzymianie na 12 tablicach z brązu spisali kodeks praw. Prawo dwunastu tablic było pierwszym dokumentem pisanym, świadectwem kultury Rzymu. Młodzież rzymska uczyła się z nich czytać. W licznych kulturach liczba ta ma szczególny status i istnieje dążenie do jej osiągnięcia dla zachowania harmonii i doskonałości. Stąd np. 12 znaków zodiaku europejsko-semickiego i chińskiego, 12 bogów olimpijskich, 12 plemion Izraela, 12 apostołów, 12 imamów w najważniejszym odłamie islamu szyickiego, 12 gwiazdek na fladze europejskiej, itd.

Kruk (źródło: Wikipedia)

Kruk pełnił olbrzymią rolę w mitologiach różnych kręgów kulturowych. W dawnych mitach pełni role wyłącznie pozytywne. Czarny kruk uchodził za symbol inteligencji, był ptakiem wróżebnym i proroczym, ale również utożsamianym ze złodziejem, bo jak sroka kradł drobne przedmioty, które przez brak wola ukrywał w różnych zakamarkach. Był ptakiem słońca i świtu, bo krakaniem obwieszczał nadchodzący dzień. W Turcji z tego powodu pełnił rolę w kulcie Mitry – ten kto osiągnął najniższy stopień wtajemniczenia w mitraizmie otrzymywał nazwę „kruk”. Spostrzegawczość, pojętność, oswojalność i bystrość uczyniły z niego posła bogów.

Źródło:

<http://www.diamondscenter.net/poppages.php/page/symbolika>

<http://www.bc.com.pl/bursztyn/ciekawostki.html>

<http://www.magicznagaleria.pl/kamien.php?id=12>

Bibliografia:

1. Boucher F., „Historia mody”, Arkady, Warszawa 2009
2. Dzieciolowski P., „Historie przedmiotami pisane”, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2006
3. Heflik W., Mrozek A., Natkaniec-Nowak L., Szczepanowicz B., „Kamień – symbolika i miejsce w Biblii”, WAM, Kraków 2005
4. Leventon M., „Ilustrowana historia strojów”, Arkady, Kraków
5. Łepkowski E., „Ubiory w Polsce 1200–1795 Jana Matejki”, Wyd. Literackie, Kraków 1967
6. Mulvey K., Richards M., „Kanony piękna 1890–1990”, Arkady, Warszawa 1998
7. „Życie codzienne...” (seria książek), PIW, Warszawa